

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Pełna kultura na hali

---

## **Pełna kultura na hali**

30 listopada 2016



[1]

**Sukcesy Polpaku co najmniej o kilka lat przyspieszyły decyzję o budowie nowoczesnej hali sportowej w Świeciu. Nikt wtedy nie przypuszczał, że przygoda z wielką koszykówką zakończy się tak szybko i niespodziewanie. Wbrew początkowym obawom, lukę tę udało się na hali świetnie wypełnić.**

Budowę nowoczesnej hali w Świeciu przewidywał wieloletni plan inwestycyjny. Mówiło się o niej także w strategii rozwoju sportu. Z inwestycją nie wiązano jednak żadnej konkretnej daty, bo w tamtym czasie były bardziej palące wydatki związane z drogami czy terenami pod inwestycje.

Sytuacja zmieniła się w momencie, gdy Polpak zaczął odnosić znaczące sukcesy. W sezonie 2004/05 zdobył mistrzostwo pierwszej ligi. O koszykówce zaczęli dyskutować nawet ci, którzy wcześniej nie interesowali się tą dyscypliną. Trudno się temu dziwić, skoro już w pierwszym sezonie Polskiej Ligi Koszykówki beniaminek wdrapał się na wysokie, czwarte miejsce.

### **Radość z sukcesów zespołu,**

o którym regularnie można było usłyszeć w ogólnopolskich mediach, ewidentnie psuł brak odpowiedniego zaplecza. Właśnie dlatego podjęto decyzję, aby gości podejmować w hali sportowej w Grudziądzu. Tak było do 2007 r. W październiku tego roku odbyło się otwarcie Hali Widowiskowo-Sportowej w Świeciu, która wprawdzie miała służyć wszystkim, ale na pierwszym miejscu stawiano na zaspokojenie potrzeb zawodników i kibiców koszykówki.

Radość trwała dość krótko. W maju 2008 r. Polpak Świecie po raz ostatni zagrał mecz w hali. Jego przeciwnikiem był Śląsk Wrocław. W lipcu Stefan Medeński, prezes firmy Polpak, oficjalnie poinformował, że wycofuje się z dalszego sponsorowania drużyny. W jednej chwili skończyło się widowisko z udziałem koszykarzy ekstraklasy.

- To był dla nas szok, zważywszy, że kilka miesięcy wcześniej, gdy Polpak miał szansę wystąpić w europejskich pucharach, zastanawialiśmy się jak zorganizować całą logistykę związaną z podejmowaniem drużyn i kibiców z innych krajów - wspomina Tomasz Keller, prezes Vistuli-Park Świecie, której podlega Hala Widowiskowo-Sportowa. - Gdzie będą lądować, kto ich przywiezie, jak będą trenować itp. Nagle okazało się, że mamy zupełnie inny problem. Jak wypełnić potężną wyrwę po koszykówce?

### **Pojawiły się pomysły,**

aby zacząć organizować różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Szerzej otwarto się też na inne dyscypliny sportowe. Jako pierwsi skorzystali z tego piłkarze. Z każdym kolejnym sezonem rozmachu nabierała liga halowej piłki nożnej, która przez pierwsze lata nazywała się Karpiński Liga. Wraz ze zmianą sponsora tytularnego - który zapewnił solidny fundament finansowy - przemianowano ją na Stalex Ligę. Niedługo potem dogodnie miejsce do treningów znalazły dobrze rokujące na przyszłość siatkarki Jokera. Dziś siatkówka i piłka nożna są wizytówką hali.

Ciągle poszukiwano jednak nowych możliwości wykorzystania obiektu. Tak nietypowych jak chociażby bale studniówkowe.

- Pomysł podsunął jeden z radnych w czasie z sesji - mówi Tomasz Keller. - Pomyślałem - czemu nie? Okazało się, że firmy cateringowe doskonale poradziły sobie z aranżacją sali na potrzeby tego typu balu. Od tamtej pory każdego roku przynajmniej trzy szkoły

ponadgimnazjalne bawią się w komfortowych warunkach na naszej hali.

Z obiektem przy ul. Sinkiewicza na stałe związały się też Targi Edukacyjne i Pracy co roku gromadzące większą liczbę zarówno wystawców, jak i zwiedzających. Impreza stała się już na tyle rozpoznawalna, że w tym roku chętnych do pokazania się było więcej niż przygotowanych miejsc. Konieczna była selekcja.

### **Kiedy zabrakło Polpaku,**

obiekt mogący pomieścić 1400 widzów, stał się miejscem koncertów i występów kabaretowych. Pierwszym artystą, któremu dano taką możliwość był O.S.T.R. promujący swoją płytę „Ja tu tylko sprzątam”.

- Nasze doświadczenie jako organizatora tego typu przedsięwzięć było wtedy niewielkie - przyznaje Keller. - Mimo to koncert wypadł naprawdę dobrze. Pewnie dlatego, że brak doświadczenia nadrabialiśmy entuzjazmem. Pewien niedosyt pozostawiła tylko wynik finansowy. Kolejne wydarzenia dowiodły, że na kulturze jest bardzo trudno zarobić. Tak naprawdę nigdy nam się to nie udało.

Dlaczego? Decydują o tym m.in. horrendalne stawki wykonawców. Trudno znaleźć rozpoznawalnego artystę, którego gaża za występ byłaby niższa niż 30 tys. zł. Drugie tyle potrafią pochłonąć koszty związane z nagłośnieniem, oświetleniem, ochroną i promocją. Aby wyjść „na zero” należałoby sprzedać 1400 biletów po 43 zł. Który z wykonawców jest w stanie zapełnić taką widownię za taką cenę?

### **Dodatni wynik finansowy**

gwarantują tylko kabarety, oczywiście pod warunkiem, że uda się wpasować w trasę koncertową, w czasie której zwykle artyści występują jednego wieczoru dwa razy. Ich honoraria są równie wysokie, lecz odchodzi sporo wydatków na technikę, bo nie potrzebują takiego wyposażenia jak zespoły muzyczne.

W ciągu minionej dekady kilkakrotnie zewnętrzne firmy próbowały organizować imprezy taneczne z muzyką techno, ale nie przyjęły się. Stosunkowo niewielką frekwencją miały też zawody kulturystyczne. Zupełnie inaczej było na galach MMA, o czym w dużej mierze przesądzał udział zawodników ze Świecia.

Jak podkreśla prezes Vistuli-Park, mniej lub bardziej śmiałych pomysłów na to, jak można by wykorzystać halę nie brakuje.

- Być może ktoś odważy się na przygotowanie balu sylwestrowego - podpowiada. - Jesteśmy gotowi udostępnić salę. Na razie chętnych nie ma. Dość ciekawe wydaje się też urządzenie na jeden dzień wielkiego escape roomu. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy. Jeśli dojdzie do realizacji tego projektu, może to być naprawdę wyjątkowe wydarzenie.

Niektórych może zainteresować fakt, że jeszcze w tym roku znikną banery z elewacji budynku.

(bart)

Fot. Marcin Saldat

30.11.2016

---

**Adres źródłowy:** <https://archiwum.swiecie.eu/pl/news/pe%C5%82na-kultura-na-hali>

#### **Links**

[1] <https://archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/24240250.jpg>